



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Wyprawa Marzec 2021 „Odkrywcy”

Data : 26/03 – 09/04/2021

Cena: 2 500 \$ (15 dni)

Max ilość osób : 7

Wiosna kojarzy nam się z budzącą się do życia naturą i taka właśnie będzie ta wyprawa. Z wiosną czekają nas idealne warunki do trekkingu po Parkach Narodowych Utah, Arizony czy Nevady. W Lake Tahoe końcówka sezonu narciarskiego i szusowanie w bikini...tak, w bikini. Pierwsze ślady wybudzonych z hibernacji niedźwiedzi, kwitnąca roślinność, lecz jeszcze zimne noce, przymrozki, a nawet śnieg, do tego lodowata woda jeziora Tahoe. Odwiedzimy takie miasta ikony jak: San Francisco, Las Vegas czy Los Angeles. Wyprawa ta, choć niewątpliwie wymagająca, zadowoli każdego amatora niezwykłych widoków, a „wisienką na torcie” będzie dwudniowy trekking w głąb Wielkiego Kanionu, do indiańskiej wioski Supai. Nie na darmo zabieramy Was na spotkanie z jednym spośród siedmiu cudów świata natury. Zaufajcie - wiemy, co robimy. Więc co, zaczynamy naszą przygodę?

Plan Wyprawy

Dzień 1. Warszawa/Kraków – San Francisco, CA

Zbiórka na lotnisku Kraków-Balice/lub Warszawa-Okęcie, pakujemy walizki i na zachód. Na miejscu czeka już na nas pilot, pełen wigoru i sił do pracy, z którym udajemy się do hotelu. Prysznic, kolacja i dla tych, którzy jeszcze nie opadli z sił, przejazd pod siedziby główne Facebook i Google.

Dzień 2. San Francisco, CA – Napa Valley, CA

Można by tu spędzić lata, a i tak nie wszystko „ogarnąć”. Skupiamy się więc na „must see”, na tym, co zobaczyć musi każdy turysta. Pierwsza atrakcja to Cable Car-symbol miasta, tramwaj linowy, którym to mkniemy falowanymi uliczkami ku Fisherman’s Wharf, jednej z największych atrakcji turystycznych SF. Pier 39, gdzie zobaczymy wylegujące się w porcie, lwy morskie. Następnie, obowiązkowo zupa z mięczaków (clam chowder), po czym ulubiony punkt programu naszej wyprawy; wypożyczenie wcześniej zarezerwowanych rowerów i wyruszenie na podbój Golden Gate. Trasa liczy około 8 mil (12 km) i wiedzie przez most Golden Gate do miasteczka Sausalito, skąd barką płyniemy do San Francisco, przepływając w bliskiej odległości od słynnego więzienia Alcatraz. W mieście czekają na nas jeszcze takie atrakcje jak: Ferry Building – dawny budynek portu z 1898 r., Chinatown, FiDi – dzielnica finansowa, w której wszystko kręci się wokół wielkich pieniędzy i karier, z 48-piętrowym Transamerica Pyramid, Tower Salesforce – najwyższy budynek w San Francisco, Union Square – mekka zakupoholików, przejazd rozślawioną krętą Lombard street, wreszcie Ocean Beach, gdzie będziemy próbować złapać ostatnie promienie zachodzącego Słońca. Zwieńczeniem dnia jest wizyta na Twin Peaks Summit, miejscu rozkoszy nocnych fotografów, z którego rozpościera



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

się bajeczna panorama San Francisco. Wieczorny przejazd w najbliższe okolice kalifornijskiej stolicy winnic – Napa Valley.

Dzień 3. Napa Valley, CA - Sacramento, CA – Reno, NV

Budzi nas rześki poranek. Dziś czeka nas całodniowa wycieczka szlakami najslawniejszych win świata, a tu: wizyta w kilku kultowych winiarniach, gdzie rozkoszujemy się degustacją u źródeł. Białe, czerwone, różowe, z bąbelkami czy bez, każdemu lekko kołysze się w głowie... Czy to Toskania, czy sen? W tym iście magicznym nastroju ruszamy w góry Sierra Nevada. Po drodze mijamy stolicę Kalifornii – Sacramento, gdzie podziwiamy stanowy Kapitol z 1874r. Nieśmiało spoglądając na zegarek, udajemy się malowniczą drogą „Hwy 80” do Reno. Krótki spacer po downtown wzdłuż rzeki Truckee, obowiązkowa ruletka w kasynie. Sen.

Dzień 4. Reno, NV - Lake Tahoe– Bishop, CA

Wiosna w Lake Tahoe zwala z nóg. Najwyższe partie gór wciąż lśnią swą bielą, wzmożona aktywność flory i fauny przyprawia o obłąd, a słońce i wiosenna temperatura Kalifornii nadają ton każdego dnia.

Wizyta w górach Sierra Nevada na pewno pozostanie Wam w pamięci na długie lata. Jako, że przewodnik to „miejscowy ziomek”, zaplanujemy ten czas wspólnie tak, aby każdy z Was mógł zaspokoić potrzeby swojego „ego”. Znając każdy zakamarek, chcemy przedstawić Wam nasze propozycje tak, aby pobyt w Lake Tahoe stał się pretekstem do rychłego powrotu. Musimy pamiętać, że tutaj jest zima i wachlarz atrakcji jest troszkę ograniczony na wysokości 1897 m n.p.m., lecz wielość propozycji, które dla Was mamy, na pewno zadowolą każdego.

Ufamy miejscowym, oni wiedzą co robią.

Ruszamy na południe zatrzymując się w Bridgeport, na dzikich gorących źródłach. Nasączeni minerałami zjawiamy się w Bishop na nocleg.

Dzień 5. Bishop, CA – Dolina Śmierci – Las Vegas, NV

Oczy otworzy nam przepiękne ośnieżone pasmo gór Sierra Nevada i wtulony w nią granitowy szczyt Mount Whitney 4421 m n.p.m. (14 505 stóp), najwyższy szczyt kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych. Ruszamy do Death Valley National Park, a w nim: Dante’s View, z którego rozpościera się piękny widok na całą Dolinę Śmierci, Zabriskie Point, Badwater - to najniżej położone miejsce w Ameryce Północnej: 85,5 m p.p.m. i z odnotowaną najwyższą temperatura powietrza 56,6°C, Artist Point - kolorowe wzgórza gdzie skały wyglądają jakby je ktoś pomalował, a swoje



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

kolory zawdzięczają utlenianiu się różnych metali. Pogoda powinna być cudowna, a budząca się do życia roślinność wprawi nas w osłupienie. Marzec w Dolinie Śmierci jest boski. Wreszcie docieramy do Las Vegas i myślę, że nikomu nic więcej tłumaczyć nie trzeba, dolar na środku pustyni, którego nigdy się nie wygrywa. To miasto nigdy nie zasypia, więc i my puścimy się w wir hazardowej rozpusty z nadzieją, że nazajutrz wszyscy będą gotowi do dalszej drogi.

Dzień 6. Las Vegas, NV – Hoover Dam- Springdale, UT / Zion NP

Po ekscytująco cichej nocy i późnym śniadaniu czas na regenerację. Dzień na złapanie wiatru w żagle, szybki rzut okiem na Vegas i ruszamy zobaczyć gigantyczną zaporę Hoover Dam znajdującą się na rzece Colorado, która to spełnia funkcję elektrowni. Następnie odwiedzimy Dolinę Ognia – pierwszy stanowy park w Nevadzie, jego marsjańskie kolory przyprawiają o obłęd. Wieczorny przyjazd do Springdale w stanie Utah, u bram Parku Narodowego Zion, gdzie spędzimy jutrzejszy dzień.

Dzień 7. Zion National Park – Page, AZ

Park Narodowy Zion przez mormońskich osadników zwany Zion – Syjon, co oznaczało miasto idealne i rzeczywiście w Parku jest jak w Raju, znajdują się tam: urwiska skalne, wodospady, rzeki. Zion zbudowany jest ze skał piaskowcowych, które tworzą płaskie stoki, kręte kaniony i malownicze formy skalne przypominające zamki, iglice i wieże. Teren parku rozcięty jest głęboką doliną Rzeki Dziewiczej (Virgin River). Pokusimy się o 7,5 km trekkingu ku Angels Landing, znajdujący się na wysokości 1765 m n.p.m., z którego rozpościera się bajeczna panorama parku. Przed nami takie atrakcje, jak: Walters Wiggles, Scout Lookout i tu podejmiemy decyzję adekwatną do Waszych upodobań i warunków pogodowych: zdobywamy szczyt Angels Landing czy podążamy mniej wymagającym West Rim Trail. To był jeden z tych dni w życiu „chwilo trwaj”. Upojeni barwami szczytów ruszamy na nocleg do Page w Arizonie, bo jutro przed nami kolejny marsjański dzień.

Dzień 8. Page, AZ – Antelope Canyon - Grand Canyon – Flagstaff, AZ

Rzeński poranek na ochłodę głowy, bo dziś olbrzymia dawka widoków niczym z filmów science fiction. Na początek Antelope Canyon, to chyba jedno z najpiękniejszych miejsc, jakie dane nam jest odwiedzić w Arizonie. Abstrakcyjne kształty, przez tysiące lat formowane przez wiatr i wodę w czerwonych skałach, wprawiają w osłupienie. Bajkowe, fenomenalnie oświetlone, niezwykle barwne przestrzenie wewnątrz skał; wszystko to bardziej przypomina gigantyczne dzieło sztuki, niż wnętrze kanionu. Pozorną, bo przecież powstałą bez udziału człowieka precyzję tych form można porównać



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

tylko z doskonałością komputerowych renderingów 3D. Gra światła i kolorów „powala na kolana”. Prześliczne, zachwycające, wprost niewiarygodne! Czerwień, żółć, purpura, granat - gra światła we wszystkich możliwych odcieniach. To wprost niewyobrażalne, aby natura stworzyła coś tak pięknego. Ale to dopiero początek wrażeń na dziś. Następnie udajemy się do Horseshoe Bend. W tym miejscu rzeka Kolorado, płynąca od jeziora Powell, zatacza łuk o 270° w malowniczym kanionie Glen Canyon, tworząc niepowtarzalny kształt podkowy. Ale to jeszcze nie koniec, bo zwieńczeniem dnia będzie zachód Słońca podziwiany z południowej krawędzi Grand Canyon (South Rim). Nie da się ukryć, że ta pora dnia zapiera dech w piersiach..... Książkę można napisać, ale na pewno to trzeba zobaczyć na własne oczy. Słoneczko chyli się ku zachodowi, a my z wrażenia nie wiemy jak?, co?, gdzie? i kiedy?. Ruszamy dalej 2h drogi do Flagstaff, kolacja i sen.

Dzień 9. Flagstaff, AZ – Sedona – Seligman, AZ

Duchy Indian Navajo i Hopi będą nam towarzyszyły przez cały dzień zwiedzania tej uroczej, pustynnej okolicy. Będziemy mieli okazję podziwiać fantastyczne formacje skalne o dumnej nazwie Navajo Red Rocks, wznoszące się na wysokość ponad 1.900 m, majestatyczne kaniony, wplecione w otaczające miasto góry, jedyne tego rodzaju trasy trekkingowe. Na pierwszy ogień zwiedzamy park wodny „Slide Rock State Park”, stworzony przez naturę, następnie pokusimy się o trekking naszą ulubioną pozycją Devil’s Bridge trail, naturalnie uformowany most z czerwonego piaskowca, który na pewno jest atrakcją dla tych, którzy bez adrenaliny żyć nie potrafią, po czym zobaczymy Chapel of the Holy Cross - wykuta w czerwonych skałach kaplicę. Powrót do Flagstaff gdzie robimy ostatnie zakupy do 2 dniowej wyprawy w głąb Wielkiego Kanionu. Oj będzie się działo!

Dzień 10. Seligman, AZ – Supai, AZ

Nowy dzień, nowe wyzwania. Przed nami Grand Canyon, jeden z siedmiu cudów świata natury. To trzeba po prostu przeżyć. Ten trekking odbije piętno na Waszym spojrzeniu na świat!!! Obfite śniadanie, kawa i udajemy się w kierunku Hualapai Hilltop, na parking przy szlaku Havasupai, prowadzącym do rzeczywistości jakby tylko wyimaginowanej. Przed nami 15 km szlaku z widokami niczym z „Avatara” Jamesa Camerona; magicznie wijące się wąwozy, przesmyki, pustynny klimat, różnorodne formacje skalne o niezwyklej, bogatej kolorystyce. Co jakiś czas mijają nas Indianie na koniach, to Indianie z plemienia Havasupai, należący do grupy plemion znad rzeki Kolorado. Docieramy do osady Supai, która będzie naszym siedliskiem przez najbliższe 2 noce. Po szybkiej kąpieli w turkusowej wodzie Havasu Falls, zasłużony odpoczynek.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Dzień 11. Havasu Falls, AZ

Budzi nas ZEWE Zastanawiamy się, czy to jawa, czy sen. Otwieramy puchę ze śniadaniem, zęby myjemy w strumyku i ruszamy na całodniową eksplorację wnętrza kanionu, po drodze podziwiając wodospady, kaskady, malownicze wąwozy. Zapierająca dech w piersiach natura, cisza i my. Naszym celem jest rzeka Kolorado, nad którą będzie czas na osobiste medytacje i relaks. Bogaci duchowo wracamy do bazy, gdzie wieczór będzie Wam chciał upiększyć Łukasz - pokazem firedance. Świecąca się lampka, szum wodospadów i rwących strumyków, rozgwieżdżone niebo to będzie wieczór marzeń każdego Globtrottera. Cisza nocna

Dzień 12. Havasu Falls Campground, AZ – Kingman, AZ

Z myślą „nie chcę, ale muszę” zwijamy manatki i wracamy do naszego „hyppie Vana”. Będzie dużo czasu na zdjęcia, nie będziemy forsować marszu, bo nie da się ukryć, że podejście na parking jest wymagające. Pakujemy graty i ruszamy dalej do miasta Kingman, przejazd odcinkiem „Road 66” nazywanej „Mother Road”, która w latach 30-tych ubiegłego stulecia przeżywała swoją świetność, łącząc Los Angeles i Chicago. Nareszcie błogi spokój w hotelowym zaciszu. Odpoczynek.

Dzień 13. Kingman, AZ – Joshua Trees NP – Los Angeles, CA

Ostatni iście pustynny poranek. Szybkie śniadanie i nie marnując czasu, odwiedzamy muzeum drogi 66. Miasto Aniołów to dzisiejszy kierunek, czeka nas 390 mil (620 km) przygody z piaskiem i jego urokami. W Parku Narodowym drzewa Jozuego, tak Indianie nazwali występującą tu jukę, zobaczymy tereny dwóch olbrzymich pustyni – „wysokiej” pustyni Mojave i „niskiej” pustyni Kolorado, które tu się spotykają. Przemierzmy ten unikatowy, zapierający dech w piersiach pustynny krajobraz, zatrzymując się raz po raz - na fotę. Późnym wieczorem wita nas Los Angeles, powoli zaczynamy myśleć o powrocie do kraju. Dobranoc.

Dzień 14. Los Angeles, CA – air port

Poranne korki przeczekujemy przy kawce i kalifornijskim słońeczku. Ostatni dzień na amerykańskiej ziemi to Los Angeles a tu: Beverly Hills – przejazd sławną ulicą Sunset Boulevard, w której zakamarkach znajdują się jedne z najdroższych i najpiękniejszych willi na świecie oraz Rodeo Drive – najdroższa ulica w USA, wzdłuż której rozlokowane są wyłącznie luksusowe sklepy, butik i hotele. W Hollywood przejście hollywoodzką Aleją Gwiazd, w pobliżu Chinese Theatre, gdzie znajdują się odciski dłoni, stóp, autografy i wpisy prawie 200 postaci związanych z Hollywood. Rzucamy okiem na Kodak Theatre, w którym rozdawane są Oscary. Podjeżdżamy i podchodzimy możliwie najbliżej słynnego napisu HOLLYWOOD. Wieczorny transfer na lotnisko, będziemy za Wami tęsknić! Wysokich lotów.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Dzień 15.

Przylot do kraju.

Ważne !!!

Jako, że 2 dniowa atrakcja zejścia w głąb Grand Canyon do wioski Supai, cieszy się ogromnym zainteresowaniem całego świata, nie jest łatwo zdobyć „wejściówki”, a dzienna liczba osób odwiedzających ten teren jest limitowana przez środowisko Indian. Tahoe For Life dołoży wszelkich starań, aby te wejściówki pozyskać, o czym będzie wiadomo w dniu 10 czerwca 2020r. Jeśli natomiast nasze starania nie przyniosą rezultatu w postaci wejściówek, będziemy musieli zmodyfikować program wyprawy, i tak mając 2 dni do dyspozycji nasza propozycja jest następująca;

- 1 dzień – Odwiedzimy 2 Parki Narodowe : Bryce i Capital Reef

- 2 dzień – Odwiedzimy Park Narodowy Łuków Skalnych oraz Dolinę Monumentów

Jesteśmy dobrej myśli i mamy nadzieję, że obędzie się bez modyfikacji planu wyprawy, jednocześnie zapewniamy, że ewentualne zmiany również należą do Mega atrakcji.

Plan wyprawy, kolejność, czas, mogą ulec zmianie z powodu czynników całkowicie niezależnych od nas takich, jak warunki atmosferyczne, ruch drogowy (np. korki) i inne nieprzewidziane zdarzenia.

CENA:

2.500 USD

I rata: 300 USD plus koszty biletu lotniczego płatne przy zapisie

II rata: 2 200 USD płatne 30 dni przed wyjazdem

Cena obejmuje:

- 1) Opiekę doświadczonego polskiego pilota na terenie USA
- 2) 11 noclegów na trasie wyprawy (hotele i pokoje 2 osobowe + 9 american breakfast)
- 3) 2 noce w wiosce Supai, wstęp na teren Indiański



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

- 4) Wine passport / Napa –dający 50% zniżki podczas degustacji
- 5) Samochód - VAN do naszej dyspozycji przez cały okres wyprawy, paliwo
- 6) Wstęp do Kanionu Antylopy
- 7) Wstępy do Parków Narodowych i stanowych: Death Valley, Valley of Fire, Zion, Grand Canyon, Joshua Tree
- 8) Wypożyczenie rowerów w San Francisco
- 9) Prom Sausalito, Cable Car – San Francisco
- 10) Opłaty drogowe, mostowe, parkingi, koszty organizacyjne w USA.

Cena nie obejmuje:

- 1) ESTA (14\$) lub Wizy do USA (160 \$)
- 2) Przelotu na trasie Kraków/Warszawa – San Francisco, CA, Los Angeles, CA - Kraków/Warszawa (koszt od ok. 2.500,00 PLN),
- 3) ubezpieczenia KL, NNW 50000 EU (ubezpieczenie we własnym zakresie),
- 4) Wyżywienia (ok. 30-40 \$/dzień) każdy z nas ma swoje gusta kulinarne, dbając o dobro każdego z Was będziemy starać się spełnić wszelkie zachcianki,
- 5) Śniadania podczas pobytu w Hotel-Kasyno w Las Vegas i Reno
- 6) Wyżywienia podczas pobytu w Grand Canyon / Supai (szacowany koszt wyżywienia 50 \$/ os),
- 7) Dopłaty do pokoju jednoosobowego,
- 8) Wstępu do obiektów (poza parkami wyżej wymienionymi): muzea, parki miejskie,
- 9) Atrakcji fakultatywnych podczas wyprawy jak: Gondola – Lake Tahoe. (cennik planowanych atrakcji poniżej,
- 10) Napiwków w restauracjach,
- 11) Wydatków własnych.

Cennik atrakcji fakultatywnych:*

- Gondola / Lake Tahoe ok. 50 \$

*Uwaga: cennik atrakcji fakultatywnych uwzględnia ceny z poprzedniego sezonu tj. 2020 r.